

Tytuł: Aż strach pomyśleć

STRAHO:

strach pomyśleć, że Rah się tak leni
strach pomyśleć, że Mag się tak leni
strach pomyśleć, że Fo się tak leni
strach pomyśleć, że Squad się tak leni

wszyscy śnią, wszyscy smacznie śpią
Rah ręka posuwa myszkę swą
Trzy kawy wy-pi-te
Słuchawy w łeb wbi-te
I w dodatku cechą tą trafiony w spadku
Dawno po północy, ja mam to w zadku
Zatopiony w dźwięków dostatku
Do sił ostatek, z bety upadku
Tik-tak, dzwonek, budzik, luzik
Wstaje, co mi pozostaje?
Iść za zwyczajem. (Smaczno, Rah)
Dzięki, nawzajem
Zaraz się najem i na misję się udaję
W usta faję, Rah, mach w płuco daję
Noga po nodze na drodze staje
I pędem do biura, a tam pełna kultura
Pod ręką komórka, na parkingu fura
Dyrektywy od Chiefa
Nura w kangura, po hurtowniach tura,
W końcu godzina która
Pozwala na to, by pójść do domu, no to rura
Tam obowiązki, nie cierpię ich, są jak tortura
Stała procedura, mam, nie mam czasu dziś akurat
Bo w pokoju przegrzewa się aparatura

Tak

Dla ciebie to robie .. uświadom to sobie
Na lenia w chorobie.. wiem jak dogodzić tobie..